

03. PRZYPOWIEŚĆ O DOBRYCH DARACH OJCA

(Mt 7,9-11) ⁹ Czy jest między wami taki człowiek, który, gdy go syn będzie prosił o chleb, da mu kamień? ¹⁰ Albo, gdy go będzie prosił o rybę, da mu węża? ¹¹ Jeśli tedy, wy, będąc złymi, potraficie dawać dobre dary dzieciom swoim, o ileż więcej Ojciec wasz, który jest w niebie, da dobre rzeczy tym, którzy go proszą.

(Łk 11,11-13) ¹¹ Czy jest wśród was taki ojciec, który, gdy syn poprosi go o rybę, poda mu węża ¹² albo skorpiona, gdy ten prosi o jajko? ¹³ Jeśli więc wy, choć złi jesteście, potraficie dawać dobre dary swoim dzieciom, to tym bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.

Można się zastanawiać, czy te wypowiedzi Jezusa o ojcu, który daje dobre dary swoim dzieciom są przypowieściami. Jedni traktują je, jako pouczenia mądrościowe dotyczące wysłuchiwanie przez Boga ludzkich modlitw. Inni widzą w nim proste porównanie z dwoma przykładami. Jednak są tam pewne elementy typowe dla przypowieści.

Retoryczne pytanie: „czy jest między wami taki człowiek, taki ojciec?” zakłada odpowiedź: „nie ma”. Zmusza ono słuchaczy do zastanowienia się nad własnym postępowaniem oraz nad tym, kto może być lepszy od nich.

Po dwóch porównaniach w formie pytań (Mt 7,9-10; Łk 11,11-12) Pan Jezus tworzy w tej wypowiedzi jeszcze jedno porównanie (Mt 7,11; Łk 11,13), które jest zastosowaniem wcześniejszego obrazu. Postawę ziemskiego ojca wobec prośby swych dzieci przenosi na Boga-Ojca, podkreślając nadrzędną dobroć Boga.

Jezus przywołuje obrazy z codziennego życia. W Ewangelii wg Mateusza jest nawiązanie do warunków życia w rejonie Jeziora Galilejskiego, gdzie podstawowym pokarmem był chleb i ryba. Wypieczony chleb – płaski, okrągły i ciemny – kształtem i kolorem mógł przypominać kamień (w jednej z prób na pustyni diabeł proponuje Jezusowi, aby zamienił kamień w chleb, por. Mt 4,3). Ryba z gatunku *clarias*, podobna do sumy, długość do pół metra, mogła poruszać się na lądzie dzięki temu, że płetwy piersiowe miały też długie i silne kolce.

W Ewangelii wg Łukasza miejsce chleba i kamienia zastępuje jajko i skorpion, co wyrządziłoby jeszcze większe szkody. Długość skorpiona dochodziła do 18 cm. Odwłok zakończony był kolcem z jadem paraliżującym układ nerwowy ofiary. Taki skorpion, gdy zwinie swój odwłok i przyciągnie do tułowia parę swoich kleszczy, może przypominać jajko.

Przywołane przez Jezusa porównania tworzą szczególny obraz. Syn prosi ojca o pokarm. Dla słuchaczy jest oczywiste, że każdy ojciec, nawet niezbyt idealny, instynktownie kocha swoje dzieci i chce obdarować je wyłącznie dobrymi darami, a nie oszukiwać je czy zwodzić.

Słuchacze utożsamiani z tym ojcem, są określani mianem „złych” (*poneros*). To nie jest ocena człowieka, lecz podkreślenie, że jednie Bóg jest absolutnym dobrem, a ludzie nie są dobrzy sami w sobie. Jedynie „dobry” jest Bóg, por. Mt 19,17 – rozmowa Jezusa z młodzieńcem. Wąż i skorpion są w Biblii symbolami zła. Modlimy się w modlitwie Pańskiej: „(...) ale zachowaj nas od Złego (...)”

Celem tej przypowieści jest ukazanie postawy Boga wobec modlącego się człowieka. Obraz syna proszącego ojca pokazuje, że w modlitwie dochodzi do spotkania między Bogiem i człowiekiem na podobieństwo więzi pomiędzy ojcem i synem. Jednak tutaj chodzi o coś więcej, ponieważ Bóg-Ojciec pomaga swoim dzieciom o wiele pewniej niż ziemscy ojcowie, którzy mimo ułomności usiłują zaspokoić potrzeby swoich dzieci.

Mateusz podaje, że Bóg Ojciec „da to, co dobre, tym, którzy Go proszą” (Mt 7,11). W kontekście Kazania na górze „to, co dobre” sugeruje codzienne potrzeby człowieka.

(Mt 6,25-33) ²⁵ Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o życie swoje, co będziecie jedli albo o będziecie pili, ani o ciało swoje, czym się przyodziewać będziecie. Czyż życie nie jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż odzienie? ²⁶ Spójrzcie na ptaki niebieskie, że nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je; czyż wy nie jesteście daleko zacniejsi niż one? ²⁷ A któż z was, troszcząc się, może dodać do swego wzrostu jeden łokieć? ²⁸ A co do odzienia, czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną; nie pracują ani przędą. ²⁹ A powiadam wam: Nawet Salomon w całej chwale swojej nie był tak przyodziany, jak jedna z nich. ³⁰ Jeśli więc Bóg tak przyodziewa trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, czyż nie o wiele więcej was, o małowierni?

³¹ Nie troszczcie się więc i nie mówcie: Co będziemy jeść? albo: Co będziemy pić? albo: Czym się będziemy przyodziewać? ³² Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³ Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane. ³⁴ Nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy, gdyż dzień jutrzejszy będzie miał własne troski. Dosyć ma dzień swego utrapienia.

Tymczasem w zapisie Łukasza ten dar ojca dotyczy spraw duchowych: „o wiele bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą” (Łk 11,13).

Duch Święty jest największym darem Boga Ojca dla wierzących. Staje się w ich życiu:

- przyczyną radości i wytchnienia

(Łk 10,21) W tej samej godzinie Jezus pod wpływem Ducha Świętego rozradował się i powiedział: Wysławiam Ciebie Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te sprawy przed mądrymi i rozumnymi, a objawiłeś je tym, którzy są jak małe dzieci. Tak, Ojcze, bo tak się Tobie spodobало.

- źródłem mocy w dawaniu świadectwa

(Łk 24,49) Oto Ja posyłam wam Obietnicę Mojego Ojca. Dlatego pozostańcie w mieście dopóki nie przyjmiecie mocy z wysokości.

- natchnieniem do działania zgodnego z wolą Bożą

(Łk 1,41) Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Marii, poruszyło się w niej dziecko, a Duch Święty napełnił Elżbietę.

(Łk 2,25-27) ²⁵ W Jeruzalem zaś żył człowiek sprawiedliwy i pobożny, który miał na imię Symeon. Oczekiwał on pocieszenia dla Izraela, a Duch Święty był nad nim. ²⁶ Zostało mu objawione przez Ducha Świętego, że nie ujrzy śmierci, dopóki nie zobaczy Mesjasza Pana. ²⁷ Z natchnienia Ducha przyszedł więc do świątyni właśnie w chwili, gdy rodzice wnosili Dziecko Jezus, by postąpić zgodnie z przepisem Prawa.

W ten sposób pouczenie Jezusa towarzyszące tej przypowieści dotyka tego, o co głównie prosimy w modlitwie. Człowiek, podobnie jak dziecko, nie zawsze wie, o co prosi, natomiast Bóg udziela tylko tego, co jest dobre i pożyteczne dla Jego dziecka.

Człowiekowi może się czasem wydawać, że jego prośby nie są wysłuchane przez Boga. Tymczasem winien zdać się na miłość Boga, który w swojej wszechwiedzy obdarowuje najlepszym, właściwym dobrem, chroniąc nas przed tym, co mogłoby nam zaszkodzić teraz lub w przyszłości.

Przed wszystkim powinniśmy prosić o dar Ducha Świętego. Podczas zniechęcenia i zwątpienia to właśnie Duch Święty pozwala nam na wniknięcie w zbawczy zamysł Boga, który nierzadko idzie pod prąd ludzkiej logice i oczekiwaniom. A potem Duch Święty uzdolni nas do przyjęcia tego dobra, które Bóg dla nas zamierzył.

Przypowieść ta w obu Ewangeliach stanowi fragment większego pouczenia o modlitwie. W obu wersjach bezpośredni kontekst przypowieści przynosi trzy zachęty Jezusa do modlitwy błagalnej. Są one krótkie, tak samo sformułowane, przez co ułatwiają zapamiętanie. Każdy pierwszy człon podkreśla potrzebę i konieczność błagania: (proście, szukajcie, pukajcie), zaś drugi człon przynosi obietnicę nagrody (otrzymacie, znajdziecie, otworzą wam). „Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, pukajcie a otworzą wam.”

(Mt 7,7-8) ⁷ Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. ⁸ Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje, a kto kołacze, temu otworzą.

Te trzy wezwania wyrażają pewność, że każda modlitwa skierowana do Boga, mająca charakter • prośby, • szukania i • usilnego pukania, zostanie wysłuchana.

Te zachęty mogą sprawiać wrażenie, że Bóg musi spełnić prośby człowieka w sposób bezwarunkowy. Jednak przypowieść o dobrych darach ojca dookreśla tę sprawę.

W jej świetle trzykrotne wezwanie do prośby modlitewnej służy głównie podkreśleniu dobroci Boga, która przejawia się poprzez reagowanie na ludzkiego potrzeby.

Natomiast warunkiem wysłuchania jest wytrwałość i usilność w modlitwie, które są wyrazem wiary, zaufania w ojcowską dobroć Boga.

Problem wysłuchania może również wynikać z błędnego rozumienia tego, o co prosimy; czasem rozmiwiamy się z tym, co Bóg uważa za dobre dla nas.

Przypowieść o dobrych darach ojca wg Łukasza kończy nauczanie Jezusa o modlitwie (11 r.) sprowokowane prośbą uczniów: „Panie, naucz nas modlić się” (11,1). Pouczenie tej przypowieści najpierw dotyczy • treści modlitwy (11,2-4), a potem • sposobu osiągnięcia celu modlitwy (11,5-13).

■ Treść modlitwy uczniów Jezusa zostaje przybliżona poprzez Modlitwę Pańską, która precyzuje przedmiot ich prośby kierowanej do Boga Ojca (Mt 6).

Ojcze nasz, który jesteś w niebie, • niech się święci Twoje imię • niech przyjdzie Twoje Królestwo • niech się spełni Twoja wola jak w niebie, tak i na ziemi.

• Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj • przebacz nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili • nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od Złego.

■ Mówiąc o sposobie modlitwy Jezus kładzie nacisk przede wszystkim na konieczność • wytrwałości • natarczywości i • ufności. Zostaje to zobrazowane przez wcześniejszą przypowieść o natrętnym przyjacielu (Łk 11,5-8).

Przypowieść o dobrych darach Ojca jest nie tylko objaśnieniem przypowieści o natrętnym przyjacielu. Poprzez nazwanie w Modlitwie Pańskiej Boga Ojcem, ta przypowieść przynosi komentarz do tej modlitwy wzorcowej, ale przede wszystkim podkreśla ważność przyjmowania postawy wyrażającej prośbę, a nie żądanie.